

ADRIEN GROS
ur. 1971; Paryż



Tytuł fragmentu relacji	Związki rodzinne z Lublinem
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; współczesność
Słowa kluczowe	Cudzoziemcy, Adrien, Gros, Lublin

Związki rodzinne z Lublinem

Chciałem zobaczyć Lublin. Nie tylko dlatego, bo to jest wielkie miasto- bo to jest miasto moja rodzina. Jestem polskiego pochodzenia- mój pradziadek mieszkał tutaj, urodził się w Lublinie. Nazywał się Gutzstajn, więc on był Żydem. Gdzieś to było między Starym Miastem a zamek, albo Lubartowska, albo na Wieniawie, nie wiem. On miał brata i jego ojciec był ortodoks. Pradziadek był w armia, był pięć lat w Gruzji [za cara – przyp. red.]. I potem on wrócił i zdecydował jechać do Francja. I był w Paryżu. To było nie tak proste, aby być Francuz, Jedna możliwość, to była armia.

Moja matka mówiła [o tym] trochę, ona pamiętała, bo ona widziała mój pradziadek, kiedy była dziecko. Ale więcej mój dziadek mówił. Zrobiłem nagranie na magnetofon.

[W Lublinie] czuję się trochę jak w domu, to pierwszy raz, że czuję jakieś miasto.

Lubię to miasto, czuję, że to jest ważne dla mnie, że mieszkała tu moja rodzina. I czuję, czuję to. Kiedy był jarmark jagielloński, był koncert, prezydent miasta robił przemowa na plac Po Farze i wkoło byli ludzie i czułem, że jesteśmy jak rodzina.

Data i miejsce nagrania	2009-05-22, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Majuk
Transkrypcja	Magda Grzebalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"